

Bolesław Maciej Ćwiertniak
dr hab., em. prof. nadzw.
Instytut Nauk Prawnych
Akademii „Humanitas”
w Sosnowcu

Ocena rozprawy doktorskiej Pani mgr Justyny Staszczuk pod tytułem „Prawne uwarunkowania funkcjonowania uczelni wyższych w systemie szkolnictwa wyższego” (przygotowana w wykonaniu Umowy z dnia 19 kwietnia 2023 r.)

I. 1. Poniżej prezentuję moje oceny i uwagi na temat dysertacji doktorskiej Pani mgr Justyny Staszczuk pod tytułem „Prawne uwarunkowania funkcjonowania uczelni wyższych w systemie szkolnictwa wyższego”.

W niniejszej „Ocenie ...” ograniczam się do uwag, które uznaję za szczególnie istotne. Uwagi bardziej szczegółowe naniósłem na egzemplarzu pracy doktorskiej.

2. W prezentowanej „Ocenie ...” skupiam swą uwagę na kilku aspektach. Są to, poza ogólnym scharakteryzowaniem pracy w ujęciu statystycznym:

- a) ocena zasadności wyboru tematu dysertacji doktorskiej,
- b) ocena struktury pracy (między innymi w aspekcie oceny realizacji celu zadania badawczego pracy),
- c) oceny materiałów stanowiących bazę rozważań prowadzonych w pracy (prawodawstwo, orzecznictwo, literatura itp.),
- d) oceny merytorycznych ustaleń Autorki i prezentowanych przez Nią wniosków; przy czym staram się nie podejmować dyskusji z poglądami wyrażonymi przez Autorkę, które mają dostateczne umocowanie w treści rozprawy, a co do których mam odrębne zdanie.

II. Ogólne informacje o pracy.

1. Autor mgr Justyna Staszczuk.
2. Tytuł pracy: „Prawne uwarunkowania funkcjonowania uczelni wyższych w systemie szkolnictwa wyższego”, Kraków 2023. Deklarowany przez Autorkę stan prawny: 31.01.2023 (*vide s. 21 in fine*).
3. Objętość pracy: 451 s. (w dostarczonym egzemplarzu estetyczna oprawa introligatorska).
4. Pozycji bibliograficznych wg wykazów – **ogółem 718**: literatura 365 poz., źródła internetowe (166 poz., *vide s. 442 i nast.*), stanowiska oficjalne i inne dokumenty (21 poz., *vide s. 439 i nast.*); akty normatywne (49 poz.), orzecznictwo: 117 poz. (3 trybunałów europejskich, 13 TK, 26 SN, 61 S. Adm, 14 S. Apel. (s. 408 i n.)).
5. Do pracy nie dołączono Autoreferatu oraz streszczeń obcojęzycznych.
6. Jednostka w której przygotowano rozprawę: Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji.
7. Jednostka, w której prowadzony jest przewód doktorski: Rada Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Jagiellońskiego.

8. Promotor:

Prof. dr hab. Piotr Dobosz

III. Ocena zasadności wyboru tematu dysertacji doktorskiej.

1. Wybór **tematyki** pracy wydaje się **w pełni zasadny**, zwłaszcza w kontekście reformy szkolnictwa wyższego i nauki (J. Gowina „Ustawa 2.0”, tzw. „Konstytucja dla nauki”) oraz kolejnych regulacji prawnych, wpływających na status i funkcjonowanie systemu szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce, związanych z określonymi wydarzeniami i zjawiskami. W szczególności, na co **slusznie wskazuje** Autorka, regulacjami związanymi z pandemią COVID-19 (co sygnalizuje Autorka już we Wprowadzeniu – *vide s. 19–21*). oraz wojną na Ukrainie (co rozwija Autorka w Rozdziale 5.12 dysertacji, s. 311–325), skutkującą m.in. napływem studentów i kadr naukowych nie tylko ukraińskich, ale również studiujących na uczelniach ukraińskich obywateli wielu krajów Afryki i Azji (*nota bene* Autorka nie porusza tu kwestii tworzenia dla nich w Polsce filii uczelni ukraińskich).

2. Deklarowany przez Panią mgr Justynę Staszczyk podstawowy cel badawczy, jakim jest dokonanie analizy teoretycznej prawnych uwarunkowań funkcjonowania uczelni wyższych w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce oraz „analiza konstrukcji prawnych, odnoszących się do zasad funkcjonowania systemu szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce i wypracowanie w tym zakresie nowych koncepcji teoretycznych” (Wprowadzenie, s. 9), uznać należy za **ambitny** oraz zakreślony **szeroko i kompleksowo**. Jego realizacji w ramach dysertacji służyć mają analizy zagadnień („pytań badawczych”) o administracyjno-prawny charakter szkoły wyższej jako podmiotu (zakład prawa publicznego czy korporacja prawa publicznego – s. 9 *in fine*, s. 10), o modele szkół wyższych i ich funkcjonowania (s. 10–11) i ich „adekwatność” do współczesnych wyzwań (s. 11 i nast.), o współdziałanie szkół wyższych z innymi podmiotami, takimi np. jak stowarzyszenia (s. 14 i nast.), w zakresie wykonywania zadań publicznych związanych ze szkolnictwem wyższym (s. 15 i n.).

3. Autorka deklaruje, iż wybór tematu motywowany był zarówno jej zainteresowaniami badawczymi, jak i przekonaniem, że „wszystko ulega zmianom i przeobrażeniom”, stanowiącym zjawiska naturalne (*vide* s. 18 i ogólne oceny Autorki – s. 19–21). Autorka akcentuje tu *sui generis* „rewolucję”, jaką wprowadziła w uczelniach epidemia COVID-19 (zdalność nauczania, cyfryzacja – e-działalność podmiotów szkolnictwa wyższego – s. 19 i nast.).

4. Zauważyć wszakże należy, iż sam **tytuł rozprawy** (o tytułaturze poszczególnych jednostek systematycznych wspomnę w dalszej części niniejszej „Oceny...” – *vide* Część IV pkt 6) **nie w pełni odpowiada jej zawartości merytorycznej**. Z jednej strony nie zawiera dookreślenia, iż chodzić ma o system szkolnictwa wyższego w Polsce. Z drugiej zaś strony w dysertacji nie podjęto zasadniczo rozważań nad innymi uczelniami tego systemu (np. szkolnictwo wyższe „resortowe” – wojskowe, policyjne, sędownicze i prokuratorskie, etc. – wspomniane w dysertacji marginalnie). Nie w pełni też zobrazowano i zanalizowano całościowo ów „**system**”. Doktorantka czyni to częściowo w ramach Rozdziału 3, omawiając określone stowarzyszenia działające „w obszarze” (czy „układzie” – nie pada tu pojęcie „w systemie”) szkolnictwa wyższego. Brak tu w szczególności omówienia pozycji i roli określonych organów państwa (w zakresie legislatywy czy tzw. „władzy wykonawczej” – choć w różnych

częściach pracy mowa jest o konkretnych uprawnieniach, np. ministra właściwego w sprawach szkolnictwa wyższego i nauki.

Nota bene „przesunięcie” zakresu rozważań z rekonstrukcji systemu szkolnictwa wyższego w Polsce na inne zagadnienia badawcze (takie, jak charakter prawny szkoły wyższej, państwowej czy niepaństwowej, charakter zadań wykonywanych przez wyżej wymienione, itp.), widoczny jest już w samym Spisie treści pracy (*vide* s. 1–3), na co wskażę szerzej w części dotyczącej struktury ocenianej dysertacji doktorskiej (*vide* Część IV, pkt. 4).

IV. Ocena struktury pracy

1. Autorka podzieliła pracę na określone jednostki systematyczne. Mamy tu zatem Wprowadzenie (s. 8 do 21), rozdział 1 „Pluralistyczne modele szkolnictwa wyższego w Polsce” (s. 22 do 45), rozdział 2 „Specyfika instytucji prawnej zakładu publicznego w strukturze podmiotów administrujących” (s. 46 do 109), rozdział 3 „Stowarzyszenie a korporacja względem administracji publicznej z perspektywy układu szkolnictwa wyższego” (s. 110 do 194), rozdział 4 „Dylemat optymalnego ujęcia systemu zadań publicznych w zakresie szkolnictwa wyższego” (s. 195 do 241), rozdział 5 „Szczególny wymiar zakładu administracyjnego (publicznego) będącego podmiotem świadczącym usługi w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego” (s. 242 do 325), rozdział 6 „Propozycja koncepcji modelu szkoły wyższej w demokratycznym państwie prawnym” (s. 326 do 364), oraz „Uwagi końcowe dla nauki i praktyki, *in doctrina de lege lata, de lege ferenda*” (s. 365 do 390) oraz nie wskazane w spisie treści „Tezy końcowe” (s. 391 do 403).

2. Zauważyć można, iż zaproponowana przez Autorkę struktura dysertacji jest niejednolita. Mamy tu rozdziały w ogóle nie podzielone na mniejsze jednostki systematyczne (*vide*: rozdział 1, rozdział 6) oraz wspomniane „Tezy końcowe”, rozdziały podzielone na podrozdziały z zastosowaniem numeracji dwucyfrowej (*vide*: rozdział 2, rozdział 4) oraz rozdziały, w których obok podziałów i numeracji dwucyfrowych wyodrębniono „podpodrozdziały” z numeracją trzycyfrową (tak np. rozdział 3.2. z dziesięcioma takimi jednostkami – s. 120 do 152, czy rozdział 5, gdzie podrozdział 5.12. podzielono na trzy takie jednostki).

3. Także obszerność wspomnianych rozdziałów jest nader zróżnicowana. Od rozdziałów przekraczających niewiele ponad 20 stron (rozdział 1) czy około 40 stron (rozdział 4 – 46 stron, rozdział 6 – 41 stron), do bardzo obszernych i złożonych strukturalnie ale i tematycznie rozdziałów, jak rozdział 3 (około 80 stron), czy rozdział 5 (ponad 100-stronicowy). Z formalnego punktu widzenia mamy zatem do czynienia z **niejednolitą i niekonsekwentną strukturą** budowy dysertacji.

4. *Prima facie* wydawać by się mogło, iż przyjęty przez Autorkę układ struktury pracy jest prawidłowy ze względu na kolejność prezentowanych w poszczególnych rozdziałach materii, a zatem jest **uzasadniony**, w określonym stopniu, **względnymi merytorycznymi**. Jednak również z tego punktu widzenia nasuwa on określone **wątpliwości i uwagi krytyczne**. Po pierwsze, dysertacja nie zawiera, dość typowego przecież dla tego rodzaju prac, „rozdziału metodologicznego”. O ile podstawowe cele i problemy badawcze, częściowo także hipotezy badawcze, określono we „Wprowadzeniu” (por. też uwagi w Części III, pkt 2 niniejszej „Oceny”), o tyle trudno uznać wspomniane „Wprowadzenie” za surogat rozważań o przyjętych przez Panią Doktorantkę metodach i technikach badawczych. Jej deklaracje w tym zakresie sprowadzają się do jednego zdania, iż „Podstawową metodą zastosowaną w pracy jest metoda **dogmatyczno – opisowa**” (s. 21 *in fine*). Już sama wskazana przez Autorkę nazwa metody budzić może określone wątpliwości z punktu widzenia wyodrębnionych w metodologii nauk prawnych metod i płaszczyzn badania prawa. Zapewne chodzi Autorce o tzw. metodę dogmatyczno – prawną, choć lektura dysertacji wyraźnie wskazuje, iż obok niej Autorka stosuje dość szeroko i inne „klasyczne” metody: komparatystyczną („wewnętrzna”), także historyczno-prawną, czy inne. Po drugie, wydawać by się mogło, iż Autorka miała zamiar wyodrębnić niejako dwie części rozprawy: pierwszą, „teoretycznoadministracyjno-prawną” oraz drugą, „sprawozdawczo-analityczną”. Pierwsza z nich prezentować i analizować by miała podstawowe pojęcia i instytucje prawa administracyjnego (np. pojęcie podmiotów administrujących, ich modeli strukturalnych czy funkcjonalnych, pojęcie zakładu administracyjnego, zakładu publicznego, zakładu państwowego, korporacji, stowarzyszeń, zadań publicznych, itp.). Przyjęta tam siatka pojęciowa i dokonane ustalenia miałyby być wykorzystane w analizie tytułowego prawnego uwarunkowania funkcjonowania uczelni wyższych w systemie szkolnictwa wyższego: rekonstrukcji określonego modelu szkolnictwa wyższego, pozycji, zadań i sposobu działania podmiotów nim administrujących czy współadministrujących, form, itp. oraz stanowić podstawy do dokonywania ocen i wniosków

w tym zakresie. Jednakże analiza struktury pracy wskazuje, iż owa konwencja co do rozkładu treści merytorycznych nie została w dysertacji zrealizowana. W pracy mamy bowiem rozdziały o owym *stricte* „teoretycznym” charakterze (por. zasadniczo rozdział 1, z pewnością cały rozdział 2 oraz rozdziały zawierające owe ustalenia „teoretycznoadministracyjno – prawne” w „przemieszczeniu” z opisem czy opisem i analizą określonych podmiotów czy instytucji prawnych (por. np. rozdział 3.1. „Status prawny stowarzyszeń”, s. 110 – 119, rozdział 4.1. „Pojęcie zadania publicznego a podmiotu administracji publicznej”, s. 195 do 206).

5. Równocześnie odnieść można wrażenie, iż z punktu widzenia założonego tematu pracy część owych rozważań „teoretyczno-administracyjno-prawnej natury” jest relatywnie zbyt obszerna, można powiedzieć **„nadmiarowa”**, zwłaszcza w stosunku do celu, którym ma być uzasadnienie tezy, iż uczelnia posiada niejako „hybrydowy” charakter: zakładu publicznego, posiadającego określone cechy korporacji. W szczególności dotyczy to rozdziału 2 dotyczącego pojęcia (instytucji prawnej) zakładu (por. s. 46 do 109) oraz wskazanych wcześniej fragmentów rozdziału 3 i 4. Można odnieść wrażenie, iż „dzieje się to kosztem” części dotyczących opisu i analizy systemów uczelni wyższych w Polsce i jego elementów, i jak wskazano wcześniej (por. Część III, pkt 4 niniejszej „Oceny”) **nie odpowiada zadeklarowanemu tytułowi i zakresowi dysertacji.**

6. Wskazywałem wcześniej na wątpliwości, jakie rodziły się z tytułem rozprawy oraz tytułami poszczególnych jednostek systematycznych, które zdają się mieć swe źródło w braku dyscypliny i konsekwencji pojęciowej. I tak, w tytule rozprawy mamy pojęcie „system”, w tytule rozdziału 3 nie „system”, lecz „układ”, co oznacza określenie „szczególny wymiar zakładu administracyjnego” (*nota bene* pojęcia stosowanego równoznacznie z „publicznym”) w tytule rozdziału 5 (*nota bene* z wyjątkiem 5.12., poświęconego uczelniom wyższym – *vide*: s. 242 do 310), czy podtytuł „Korporacjonizm” (s. 154 w ramach rozdziału 3).

7. Rozprawa nie ma formalnie wyodrębnionego zakończenia czy uwag końcowych. Funkcje tego rodzaju jednostki systematycznej pełni tu wspomniany rozdział 6 oraz owe „Tezy końcowe”. *De facto* zatem mamy jakby **dwa**, nie do końca z sobą skoordynowane, **„zakończenia”** dysertacji. Nawet zakładając, iż w owych częściach zawarte by być miały ustalenia i uwagi o różnym stopniu ogólności (rozdział 6 – ogólniejsze, w „Tezach ...” –

bardziej szczegółowe), to i tak, m.in. ze względu na niekonsekwentne stosowanie owego, domyślnego kryterium rozwiązanie to nie wydaje się być odpowiednie.

8. Kończąc uwagi ogólne, dotyczące oceny struktury dysertacji doktorskiej przyjętej przez Panią mgr Justynę Staszczuk, zauważyć trzeba, iż w pracach doktorskich, pisanych przecież pod „kierunkiem” czy „opieką” **Promotora**, ma on określony wpływ na zaproponowaną strukturę pracy. A zatem, wady czy niedoskonałości w konstrukcji pracy łączyć można również z *sui generis culpa in custodiendo*.

V. Ocena materiałów stanowiących bazę rozważań prowadzonych w pracy.

1. **Bardzo wysoko ocenić** należy wykorzystanie przez Doktorantkę **materiałów źródłowych**. Wskazują na to już same dane liczbowe dotyczące poszczególnych rodzajów źródeł, jakie Autorka przywołała i **wykorzystała realnie** w swej dysertacji (por. dane wskazane w części II pkt 4 niniejszej „Oceny ...”). Zaznaczyć mogę, iż liczba ta jest zdecydowanie większa niż w szeregu recenzowanych przeze mnie ostatnio prac doktorskich. Autorka wielokrotnie cytuje poglądy przedstawicieli doktryny, nie tylko prawa administracyjnego, ale również innych szczegółowych nauk prawnych, m.in. prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego czy prawa pracy. Podkreślić przy tym należy, iż w określonych istotnych aspektach rozważań przywoływane i cytowane są pozycje zagraniczne (głównie niemiecko – i francuskojęzyczne). Dotyczy to zwłaszcza zagadnień związanych z podstawowymi pojęciami nauki prawa administracyjnego (por. np. ss. 46 i nast., 110 i nast., 195–205). Również bardzo szeroko i umiejętnie wykorzystano w pracy krajowe orzecznictwo sądowe, poczynając od orzeczeń TK i SN, liczne orzeczenia sądów administracyjnych – NSA i WSA, a także sądów powszechnych (orzeczenia sądów apelacyjnych). Również w tekście pracy, w odpowiednich miejscach mamy dość obszerne cytaty obejmujące tezy czy uzasadnienia orzeczeń sądowych. W niewielkim zakresie wykorzystano natomiast orzecznictwo trybunałów międzynarodowych, w tym europejskich. Również wykorzystanie aktów prawnych oraz innych dokumentów uznać należy za odpowiednie i **ocenić wysoko**. Zauważyć wszakże należy, iż można było nieco szerzej wykorzystać w tekście pracy uzasadnienia czy OSR-y projektowanych aktów prawnych, w szczególności tzw. „Konstytucji dla nauki”.

2. Wydawać by się mogło, iż przy wykorzystaniu 365 pozycji literatury oraz ponad 150 źródeł internetowych (*de facto* również zawierających pozycje, które w znacznej części można by określić mianem „literatura”- por. s. 442 do 451), nie ma miejsca ani powodu wskazywania na potrzebę **uzupełnienia literatury**. O ile jednak Autorka zamierzała by publikować rozprawę, w całości bądź w określonej jej części czy też częściach, postulat taki wydaje się być **zasadny**. Lektura dysertacji prowadzi bowiem do wniosku, iż w poszczególnych jej fragmentach w różnym stopniu wykorzystano stosowną literaturę przedmiotu. Są rozdziały czy fragmenty rozdziałów, gdzie uczyniono to bardzo rzetelnie (por. np. ss. 46 i nast., 90 nast.), są zaś i takie, w których Autorka powołuje się li tylko na odpowiednie przepisy prawne bez odwołania do literatury, choćby komentarzowej, bądź odwołuje się do pojedynczych pozycji z danego, dość obszernego zakresu. Jako przykłady tych ostatnich sytuacji wskazać można określone podrozdziały z rozdziałów 3 i 5. Przykładowo, omawiając podmiot, jakim jest związek zawodowy, także działający w uczelni wyższej, w mojej opinii szerzej powołać należało literaturę dotyczącą „prawa związkowego” (*vide*: s. 120 i n.) w ramach zbiorowego prawa pracy. Podobnie, omawiając pracowników uczelni wyższej i ich status prawny, sięgnąć należało szerzej, czy przynajmniej odwołać się do większej liczby pozycji, dotyczących pragmatycznego prawa pracy oraz tzw. „akademickiego prawa pracy”, poczynając od odpowiednich tomów „Systemu prawa pracy”, poprzez komentarze i monografie dotyczące „akademickiego prawa pracy” (por. s. 270 – 272). Przykłady takie można by tu oczywiście pomnożyć. *Nota bene* odnoszę wrażenie, iż w sposób kompleksowy i oparty na szerszej bazie literaturowej opracowane zostały fragmenty dysertacji, dotyczące podstawowych pojęć teoretycznoprawno-administracyjnych, w mniejszym zaś zakresie literatura została wykorzystana przy omówieniu i analizie podmiotów funkcjonujących w obszarze szkolnictwa wyższego, czy we wskazanym już rozdziale 5, który przecież ze względu na założony temat i tytuł pracy stanowić winien nader istotną merytorycznie część pracy. *Nota bene* takie zróżnicowanie wykorzystania pozycji literaturowych może mieć związek z tym, co wcześniej określiłem jako pewną „nadmiarowość” rozważań Autorki w zakresie niektórych konstrukcji teoretycznoadministracyjno-prawnych.

3. Także i tam, gdzie Autorka dość obficie korzysta ze źródeł literaturowych można by wskazać na celowość uzupełnienia literatury: np. s. 55 *in fine*, gdzie mowa o zakładach pracy chronionej i zakładach aktywności zawodowej wypadałoby przywołać nie tylko tekst ustawy,

ale kilka pozycji literatury dotyczącej rehabilitacji osób niepełnosprawnych i stosownych form jej prowadzenia (np. prace A. Barczyńskiego, M. Borskiego, L. Frąckiewicz czy innych Autorów zajmujących się tą tematyką). Zdarzają się też sytuacje, w których nawet cytując poglądy wyrażone przez danego autora, prezentowane w pracy jego stanowisko nie jest stanowiskiem aktualnym (a zatem nie zweryfikowano, czy dany autor podtrzymuje dotychczasowe stanowisko czy opinię, czy też je zmienił). Przykładowo wskazać tu można powołanie się na poglądy Arkadiusza Sobczyka. Doktorantka w nawiązaniu do Jego wcześniejszych prac twierdzi, iż Autor ten „nie zajmuje stanowiska w kwestii, czy zakład pracy jest zakładem administracyjnym” (por. s. 55). Zauważyć jednak należy, iż Autor ten w swych kolejnych opracowaniach wyraźnie przyjmuje, że zakład pracy ma cechy zakładu administracyjnego (por. np. monografie „Zakład pracy jako zakład administracyjny ...”, Kraków 2020, WUJ; tegoż Autora „Zarys systemu prawa pracy”, Tom II „Ustrój społeczno – gospodarczy III RP” i „Ustrojowe prawo pracy”, Kraków 2022, WUJ, s. 41 i n., s. 69 i n., s. 101 i n.).

VI. Oceny merytorycznych ustaleń Autorki i prezentowanych przez Nią wniosków zawartych w dysertacji (uwagi ogólne).

1. Zawartość merytoryczną dysertacji **ocenięm ogólnie wysoko**. Wskazać jednak należy, iż zróżnicowane będą oceny poszczególnych fragmentów pracy. Jak wskazywałem wcześniej, określone jej fragmenty mają bowiem charakter analityczny: zawierają obszerną i głęboką analizę określonych zjawisk, czy konstrukcji prawnych, inne posiadają „mieszany”, sprawozdawczo – analityczny charakter, są też fragmenty stricte sprawozdawcze, prezentujące bez podjęcia analizy obowiązujące instytucje prawne. Choć niejednokrotnie Autorka i tu wyciąga określone wnioski czy formułuje postulaty. Niejako pośrednio sygnalizowałem owo zróżnicowanie przy okazji omówienia struktury pracy oraz wykorzystania materiałów źródłowych (por. Część IV, pkt 4 i 5). Nie będzie więc zaskoczeniem wyższa ocena fragmentów, które określiłem jako analityczne, czy sprawozdawczo-analityczne niż części opisowych, prezentacyjnych. Do pierwszych zaliczyłbym prezentacje i analizy Autorki dotyczące modeli szkolnictwa wyższego w Polsce oraz wyodrębnioną ich klasyfikację (s. 22 i n.), połączone z refleksją historyczną dotyczącą powstania i rozwoju uniwersytetów. Podkreślić należy przy tym własne oceny Autorki dotyczące misji i funkcji współczesnych uczelni wyższych opartych na „modelu uniwersytetu trzeciej generacji” (s. 34 i n.), powiązane z ocenami poglądów doktryny w tych kwestiach.

Pewnym problemem jest tu jednak brak wyraźnego rozróżnienia i konsekwencji pojęciowej o jak definiowane czy rozumiane „modele” tu chodzi. Odnoszę wrażenie, iż niekiedy występują tu przesunięcia kategoriale (modele „założone” i „rekonstruowane”, modele uniwersytetu i modele funkcji czy misji uniwersytetu – por. np. s. 42 – 43). Podobnie też (na s. 45) niejasne jest, czy Autorce chodzi o zmianę modelu uczelni, czy zmianę modelu funkcjonowania uczelni a więc stosowane metody nauczania, formy, instrumenty, etc.). **Bardzo wysoko oceniam** rozważania zawarte w rozdziale 2 dysertacji dotyczące pojęcia **oraz** instytucji prawnej zakładu administracyjnego, zawierające głęboką analizę doktryny zarówno polskiej jak i zagranicznej, nie tylko prawa administracyjnego ale i innych szczegółowych nauk prawoznawstwa w prezentowanym i badanym zakresie (por. s. 46 i n., s. 105 do 109). Niemniej i tu nasuwa się szereg uwag krytycznych. Wydaje się, iż Autorka mogła by, w celu uporządkowania toku wywodów, zawartych w rozdziale 2 i 3 (zwłaszcza s. 110 – 120, „Status prawny stowarzyszeń”) wyjść od podstawowych, wypracowanych w czasach rzymskich podziałów osób prawnych na fundacje i korporacje oraz nawiązać do pojęć i podziałów występujących obecnie w różnych gałęziach prawa. Niewłaściwie, moim zdaniem, umiejscowiono tu określone wątki, które nie dotyczą pojęcia zakładu administracyjnego czy zakładu publicznego (por. s. 92 i n.). Wynikają z tego wątpliwości co do relacji rozważań zawartych w podrozdziałach 3.1. i 3.2. (odpowiednio s. 110 i n. oraz 120 i n.). Dodatkowo wcześniej sygnalizowałem, iż wskazane analizy uważam za zbyt obszerne („nadmiarowe”) ze względu na przyjęte tytuł i zakres pracy (por. Część III, pkt 4 i Część IV, pkt 5 niniejszej „Oceny ...”).

2. **Niżej** natomiast **oceniam** „trzon” rozważań rozdziału 3 zawierający wątki prezentacyjne dotyczące statusu, w tym kompetencji różnego rodzaju podmiotów korporacyjnych będących destynatariuszami bądź interesariuszami „układu szkolnictwa wyższego” – czy biorąc pod uwagę treść rozdziału – szkół wyższych. Można tu zgłaszać cały szereg uwag, dotyczących poszczególnych omawianych przez Panią Doktorantkę podmiotów, np. dotyczące wniosków co do statusu administracyjno-prawnego Konferencji Rektorów (s. 125 i n.), Parlamentu Studentów, Krajowej Reprezentacji Doktorantów (s. 131 i n.). Bardziej jednoznacznie określa Autorka charakter prawny i status AZS-u (s. 136 i n.), UTW (s. 142 i n.), uniwersytetów dziecięcych, czy też „Forum Dziekanatów” (s. 152 i n.). Dziwić może, przy relatywnie szerokim omówieniu „korporacji akademickich” (s. 167–171), brak choćby wskazania innych organizacji studenckich pełniących historycznie („bratniaki”, ZSP ZSMP) czy też

współcześnie rolę swoistych „*quasi* związków zawodowych” studentów. Zdarzają się też fragmenty nie związane z tematem rozdziału, (np. s. 160 i n.). Dodatkowo pojawiają się też pewne niespójności poglądów własnych Autorki, np. w zakresie przypisywanego uczelni wyższej „charakteru prawnego” (por. s. 171 w relacji do twierdzeń ze s. 175 i n.).

3. **Nieco niżej oceniam** też rozważania zawarte w rozdziale 4, w którym Autorka prezentować ma „dylemat optymalnego ujęcia systemu zadań publicznych w zakresie szkolnictwa wyższego”. Pomijając już wątpliwości, o jaki dylemat czy raczej dylematy miałoby chodzić Autorce, wskazać należy na zróżnicowanie wątków zawartych w tym rozdziale. Mamy bowiem teoretyczną analizę pojęcia „zadań publicznych” w nawiązaniu do kategorii podmiotów administracji (s. 195 i n.) oraz omówienie kilku nader istotnych zakresów związanych z tymi zadaniami (konstytucyjne prawo do nauki, odpłatność za studia i usługi edukacyjne, autonomia szkół wyższych). Ostatni podrozdział dotyczyć ma określenia podstawowych zadań uczelni. Autorka prezentuje i częściowo analizuje wspomniane zagadnienia odwołując się również do negatywnych ocen i protestów przeciwko wprowadzeniu „reformy Gowina” (s. 226 i nast.). W aspekcie autonomii uczelni, jako elementy ją ograniczające, wskazuje na rolę określonych podmiotów administrujących nauką, m.in. ministra właściwego w tych kwestiach (por. też odpowiednio s. 290 i nast.). *Nota bene* odnieść można wrażenie, iż następuje tu pewne „przemieszanie” różnych aspektów autonomii uczelni wyższych. W nawiązaniu zaś do powoływanego w tekście dysertacji „Programu...” brak jest informacji o jego autorstwie oraz charakterze prawnym jako dokumentu (s. 240). Rozdział kończą dość ogólnikowe konstatacje, takie jak „że zarówno administracja publiczna, jak i szkolnictwo wyższe musi dostosować się do bieżących zmian społecznych” (*vide* s. 241 *in fine*), które łączą się m.in. z wątkiem zmian, jakie wprowadziła pandemia COVID-19. Brak tu jest choćby odesłania do wniosków bardziej szczegółowych, zamieszczonych, choć w nieuporządkowany sposób, w końcowej części pracy (*vide* Rozdział 6 czy „Tezy końcowe”).

Nota bene odnoszę wrażenie, iż, z perspektywy dnia dzisiejszego, Autorka poświęca zbyt wiele miejsca i uwagi kwestiom związanym z pandemią. Wątki te akcentowane są w różnych częściach pracy, a także dodatkowo w podrozdziale 5.11. „Funkcjonowanie uczelni wyższych w czasie stanu pandemii **koronowirusa**” (s. 297–310). Węższa ich prezentacja wystarczyłaby, moim zdaniem w zupełności, do sformułowania ocen i postulatów, dotyczących zmiany form i sposobów funkcjonowania uczelni wyższych po zakończeniu stanu epidemii czy zagrożenia epidemicznego. Dałoby to też możliwość szerszego omówienia

problematyki strukturalnej i kompetencyjnej podmiotów składających się na „system szkolnictwa wyższego i nauki”. Podobnie oceniam kolejny, piąty rozdział dysertacji. O problemach związanych z jego tytułem i zawartością merytoryczną pisałem już wcześniej, sygnalizując podjęcie w nim przez Autorkę różnego rodzaju i charakteru zagadnień, związanych z owym „systemem nauki i szkolnictwa wyższego” (sugeruje to zresztą szerszy zakres rozważań, niż podjęty w poprzednich dwóch rozdziałach dysertacji. Rozdział ten, podobnie jak rozdział 3, ma zasadniczo charakter „prezentacyjny”, „sprawozdawczy”. Autorka podejmuje w nim kwestię tworzenia i likwidacji uczelni wyższych (s. 242 i nast.), przy czym omawiane na stronach 248 i n. „Federacje...” podmiotów wykraczają poza tytuł i ramy tegoż podrozdziału. Interesujące są rozważania dotyczące nazwy „Akademia Nauk Stosowanych”, związanego z „reformą Gowina” (s. 255 i nast.). Pewne wątpliwości budzi ujęcie sekwencji podrozdziałów 5.3. do 5.5. (s. 258–269), wszak statut uczelni i określone regulaminy ustalane przez kompetentne organy też to również „prawo zakładowe” (s. 258 i nast.). Kolejny podrozdział – 5.8., poświęca Autorka organom uczelni wyższej, akcentując zmiany wprowadzone w ramach reformy i problemy związane z pozycją Rady Uczelni (s. 272 i nast.).

W rozdziale tym pomieszczono również, jak wskazywałem, odrębne rodzajowo kwestie, takie jak statusy destynatariuszy uczelni wyższej, koncentrując się na studentach (s. 264 i nast.) czy skrótowo podjęto problem statusu pracowników uczelni wyższej, tu kładąc nacisk na pracowników administracji i obsługi uczelni i wysuwając postulaty określonego uregulowania tegoż statusu (s. 270 i nast.).

4. W tym samym rozdziale umieszczono także materie związane z finansowaniem i mieniem uczelni (s. 280 i nast.), nadzorem nad systemem szkolnictwa wyższego i nauki (s. 290–296), przy czym powstać mogą wątpliwości, czy Autorka w pewnych sytuacjach nie pisze o kontroli, a nie o nadzorze? (s. 290). Dodatkowo w rozdziale tym pomieszczono część wspomnianej problematyki pandemicznej. Co należy, w aspekcie merytorycznym, **wysoko ocenić**, mimo braków, które wskazałem wcześniej (Część III, pkt 1 *in fine* niniejszej Oceny), omówiono tam też relatywnie szczegółowo specjalne rozwiązania prawne, programy i inicjatywy związane z wojną na Ukrainie (por. podrozdział 5.12.: 5.21.1–5.12.3, s. 311–325). Poruszone we wspomnianym podrozdziale zagadnienia oraz związane z nimi regulacje prawne zachowają zapewne swą aktualność w dłuższym, niż zakładano, horyzoncie czasowym. Wskazać jednak należy, iż sekwencja tematów ujętych w ramach podrozdziału

5.12, pkt 3, omawiającego status studencki obywateli Ukrainy oraz rekomendacje co do jego ewentualnych zmian (s. 320 i nast.) zakłócony zostaje w swej końcowej części przez wprowadzenie ogólnych uwag dotyczących charakteru uniwersytetów polskich (*vide* s. 325). Mamy tu zatem przemieszanie materii i brak dyscypliny prowadzenia wyводу przez Autorkę.

5. Wskazana obszerność oraz nader zdyferencjonowana treść Rozdziału 5 uzasadniają również moje wcześniejsze uwagi dotyczące struktury pracy: zawarte w nim zagadnienia mogłyby stanowić przedmiot kilku rozdziałów, zaś ich omówienia i głębsza, niż dokonana w dysertacji analiza, z pewnością podniosłaby walory, jak i samą ocenę dysertacji (por. też Część IV, pkt 5 i 6 niniejszej Oceny).

6. Z przedstawionego wyżej przeglądu treści poszczególnych rozdziałów pracy wyprowadzić można wniosek, iż Autorka prezentuje i omawia określone podmioty i ich kompetencje, instytucje prawne, formy działania, etc., w **sposób „rozproszony”**. Odnoszę wrażenie, iż jest to skutkiem braku uprzedniego zdefiniowania i ustalenia przez Autorkę **dwóch podstawowych pojęć systemowych**, którymi przecież nagminnie, a czasami też i zamiennie, Pani mgr Justyna Staszczuk posługuje się w swej dysertacji. Pojęciami tymi (czy w innym ujęciu „konstrukcjami prawnymi”) są zaś: 1) pojęcie systemu szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce i 2) systemu szkolnictwa wyższego w Polsce (zawartego wszak w tytule rozprawy). W kontekście owych ustalonych pojęć podstawowych można by oceniać m.in. kwestię zupełności i kompleksowości omówieni i prezentacji Autorki – np. czy wskazano i omówiono wszystkie podmioty (wraz z ich organizacją, kompetencjami, etc.) składające się na dany system. O ile Autorka zamierzała by publikować rozprawę, to zabieg taki wydaje się nie tyle wskazany, co konieczny i pozwoli uporządkować opisy i analizy prezentowane przez Autorkę.

7. Jak wskazywałem omawiając strukturę pracy, Rozdział 6 oraz część określona jako „Tezy końcowe” stanowią swoisty surogat zakończenia rozprawy. W ramach owego Rozdziału 6 Autorka przywołuje oraz sama formułuje określone oceny zmian wprowadzonych w ramach reformy J. Gowina („Ustawa 2.0”, „Konstytucja dla Nauki”). Nie wiem, dlaczego Pani Justyna Staszczuk nazwała wspomnianą reformę „deregulacją” (s. 329)? Po ogólnej prezentacji tejże reformy formułowane są postulaty ogólne dotyczące kierunków zmian aktualnego stanu prawnego (s. 334 i nast.), przy czym brak tego typu postulatów przy omówieniu statusu niepełnosprawnych studentów (s. 352 i nast.). Na **szczególną uwagę**

zasługują wskazywane przez Panią doktorantkę, za określonymi stanowiskami doktryny i zainteresowanych środowisk akademickich, bądź też również własne, oceny **zjawisk negatywnych**, generowanych w związku, bezpośrednio lub pośrednio, z omawianą reformą. Mam tu m.in. na myśli „grantomanię”, „anglomanię” (s. 381 i 382) czy też „punktozę” (s. 387). W przypadku pewnych zjawisk Autorka formułuje pewne postulaty *de lege lata* i *de lege ferenda* (por. s. 383 i nast.). Zauważyć przy tym można, iż Doktorantka nie rozstrzyga, czy zjawiska te, występujące w uczelniach, wiążą się z wadliwościami systemu uczelni wyższych, czy też wynikają z wad przyjętego systemu nauki.

8. Wspomniane „Tezy końcowe” zawierają zarówno pewne twierdzenia, jak i niektóre postulaty o różnym charakterze, przy czym zwykle ogólnym. *Nota bene* zarówno w Rozdziale 6, jak i w „Tezach...” Autorka nie zebrała wszystkich zgłaszanych przez siebie w tekście rozprawy postulatów. Większość postulatów Autorki **oceniam pozytywnie**. Uzasadnienie oceny poszczególnych postulatów wymagałoby znacznie obszerniejszej recenzji, stąd je w tym miejscu pomijam.

W „Tezach...” zawarto też szereg powtórzeń, nie zawsze uzasadnionych, przy czym w kilku miejscach dopatrzeć się można twierdzeń innych, niż sformułowane wcześniej w dysertacji (por. np. s. 393 w relacji do ustaleń dokonanych w Rozdziale 2 czy też relacje wypowiedzi ze stron 398 i 399).

Dziwi też ocena końcowa wprowadzonych przez ustawodawcę zmian: z jednej strony stawia się tezę, iż mają one na celu „jak najlepsze korzystanie przez użytkowników uczelni wyższych z przysługujących im uprawnień”, z drugiej zaś konstatuje się, że wprowadzenie „Ustawy 2.0” „wprowadziło bez wątpienia chaos na polskich uczelniach wyższych”, wskazując, na czym między innymi ma on polegać (por. s. 402). Ocena taka zdaje się być przecież wewnętrznie sprzeczna i nie konweniuje z wcześniejszymi negatywnymi ocenami zjawisk generowanych przez wspomnianą reformę (por. pkt 7 niniejszej Części...). W przypadku publikacji rozprawy koniecznym będzie odpowiednie uporządkowanie wniosków końcowych, zawartych obecnie w obu „częściach” wspomnianego *quasi*-zakończenia rozprawy.

VII. Styl pracy i jej strona estetyczna.

1. Praca zasadniczo pisana jest **poprawnym stylem**. **Język** pracy jest zasadniczo **komunikatywny**, choć określone problemy nastrożać może **brak precyzji pojęciowej** (którego instruktywnym przykładem mogą być wskazane w „Ocenie ...” nieprecyzyjne tytuły rozdziałów i podrozdziałów, czy sytuacje stosowania w tekście niewłaściwych pojęć bądź też brak dookreślenia, w jakim znaczeniu dane pojęcia są stosowane (wskazane przykłady „modeli”, brak skonkretyzowania, o który z „systemów” chodzi, czy ostatnio powołane pojęcia „deregulacji” czy „chaosu”. Wcześniej wskazywałem też na występujące błędy „przesunięcia kategoryjnego”).
2. Podkreślić można wskazaną wcześniej (Część V, pkt 1 i 2 niniejszej „Oceny”) nierównomierność w rozłożeniu przypisów, przy czym sytuacja ta nie zawsze uzasadniona jest treścią materii omawianych w danym fragmencie pracy.
3. W Części IV, pkt 2 oraz Części V, pkt 2 niniejszej „Oceny” wskazywałem na braki w zakresie spisu treści oraz kwestię zaliczania określonych pozycji do wykazów bibliograficznych. Choć stwierdzić należy, iż same wykazy z formalnego punktu widzenia wykonane zostały starannie.
4. W pracy zdarzają się błędy stylistyczne, językowe i błędy literowe. Przy tak obszernej dysertacji nie mają one jednak istotnego wpływu na ocenę strony formalnej pracy.
5. Podkreślić należy estetyczną formę przedłożonej dysertacji (oprawa, strona tytułowa, staranny wydruk jej tekstu, starannie i czytelnie sporządzone wykazy). Potwierdza to **wysoką ocenę strony formalnej** przedłożonej rozprawy doktorskiej.

VIII. Konkluzje dotyczące oceny rozprawy doktorskiej Pani mgr Justyny Staszczyk pt. „Prawne uwarunkowania funkcjonowania uczelni wyższych w systemie szkolnictwa wyższego”

W nawiązaniu do przedłożonej „Oceny rozprawy doktorskiej ...”, dla potrzeb toczącego się postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora Autorowi wspomnianej dysertacji przedstawiam następujące konkluzje:

1. Dotychczasowa znajomość praktyki Uczelni w zakresie prowadzenia wspomnianych postępowań doktorskich pozwala wnioskować, iż brak przedłożenia autoreferatu dysertacji oraz stosownych streszczeń na tym etapie postępowania **nie stanowi braków formalnych**, ponieważ wymogi te spełniane są w dalszym przebiegu postępowania.

2. Stwierdzam, iż przedstawiona do recenzji dysertacja, **mimo** określonych w tekście niniejszej „Oceny ...” **zastrzeżeń i uwag krytycznych**, niekiedy dość **istotnych**, w zakresach omawianych i ocenianych w Częściach III–VI **spełnia wymogi**, jakie aktualnie obowiązujące **przepisy stawiają pracom doktorskim**.

3. Jednakże ze względu na wskazane wyżej zastrzeżenia i uwagi krytyczne **nie wnioskuję** o wyróżnienie ocenianej dysertacji.


Bolesław Maciej Cwiertniak

Bytom, 25 czerwca 2022 r.